

LECH CWALINA

ur. 1952; Łomża



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Studencka Giełda Piosenki, klub „Szprycha”

2. Studencka Giełda Piosenki i klub „Szprycha”

To był 1973 trzeci rok. Być może klub „Szprycha” istniał wcześniej, tylko w tym 1973 roku, my tam zaczęliśmy działać, i pierwsze działania „Legionu Amba” tam, to były takie legitymacje słynne, które jeszcze się gdzieś pojawiają, i które też rysowałem. Mam ich kilka. To wszystko wymyślał głównie Krzysztof Borowiec. Z tego okresu pamiętam jeszcze [jego pomysły] na którąś Studencką Giełdę Piosenki. Wymyślił taki łuk z cegieł, a na tym łuku przykleiliśmy litery wycięte z brystolu malowanego tuszem na czarno: „Tyranii milkną, gdy śpiewa lud” To trochę dziwne, trochę śmieszne, ale wtedy jednak było dosyć odważne i nie wiadomo, jak to się mogło skończyć. A klub „Szprycha” był na Narutowicza 12, wydział pedagogiki i psychologii. Kiedyś to było jakieś studium nauczycielskie, a kiedyś jeszcze jakaś szkoła ćwiczeń. Ale cały czas było to związane z nauczycielskimi kierunkami. I wtedy, w latach siedemdziesiątych, powstał już ten Wydział Pedagogiki i Psychologii, z którego zresztą później wyodrębnił się Wydział Artystyczny. Najpierw był IWA, Instytut Wychowania Artystycznego, czy był częścią, bo to były tylko takie kierunki: wychowanie plastyczne, wychowanie muzyczne. I pamiętam, z tego klubu „Szprycha” że kiedyś po jakimś występie „Salonu Niezależnych”- to taki kabaret: Janusz Weiss, Jacek Kleyff i Michał Tarkowski, myśmy ich zaprosili na grzane wino, które na jakieś maszynie w rogu grzaliśmy w klubie „Szprycha” „Salon niezależnych” był dla nas takim guru. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych zabronili im, zakazali występować ze względów politycznych. To byli naprawdę bardzo inteligentni ludzie. Ale jak my zaczęliśmy ostro działać, to ja wylądowałem w wojsku i przerwa nastąpiła w działaniach klubu „Szprycha” A byli tam Janek Bryłowski, Danka Cichocka czy Danuta Błażejczyk, która występowała na giełdach piosenki. Janek Bryłowski też śpiewał, a przy tym sam grał na pianinie. Janusz Wroczyński śpiewał z gitarą. I pamiętam, że na jednej giełdzie piosenki było kilka wykonań „Deszczu jesiennego” Leopolda Staffa. A „Legion Amba” powstał jakby w tej „Szprysze” takie przedstawienia kabaretowe były. To jakby

początki „Grupy chwilowej” a to było przed „Grupą chwilową” bo tam działał Borowiec, działał Janek Bryłowski, Wojtek Krawczyk - on z Puław pochodził, ale studiował na prawie w Lublinie. Był młodym, zdolnym, dobrze zapowiadającym się poetą. Ja robiłem jakieś scenografie, jakieś plakaty, nic wielkiego. Później, jak wróciłem z wojska, to już nie było klubu „Szprycha” tylko był klub „Piwnica” I być może tak do dzisiaj się nazywa. To było w piwnicach Wydziału Pedagogiki i Psychologii na Narutowicza 12. A „Legion Amba”, no to był tam Borowiec, Janek Bryłowski, Andrzej Potrzyszcz, pewnie i Marek Pogonowski, ale też Andrzej Redosz, późniejszy aktor Teatru Osterwy. Była też Joanna Morawska, Ilona Redosz. Tam było jedno pomieszczenie, które na oko, to nie miało stu metrów kwadratowych. Pomieszczenie w piwnicy, niezbyt wysokie. No ale z pięćdziesiąt osób się mieściło na widowni.

Data i miejsce nagrania	2014-07-01, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekał
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"